

# Dlaczego Polacy nie piszą testamentów?

15 września 2019

Stosunek do testamentów w Polsce jest nadal niejednoznaczny. Podczas gdy jedni nie śpieszą się do ich sporządzania, innym – brakuje na to czasu. A z kolei jeszcze ktoś inny sporządziłby testament, ale w zasadzie nie ma czego przekazać potomkom.



Z sondażu Kantar Millward Brown wynika, że jedynie 13 osób na 100 sporządza testament. Około 40% respondentów na pytanie „Dlaczego Pan/Pani nie napisał/a testamentu?” odpowiedziało, że nigdy się nad tym nie zastanawiali. A około 20% doszło do wniosku, że nie posiada nic cennego, co można przekazać następnym pokoleniom w drodze dziedziczenia.

## Polacy nie mają nic do zapisania?

Według radcy prawnego z Olsztyna Małgorzaty Połubińskiej, ma na to wpływ świadomość prawna i obywatelska, która wciąż jest niska w Polsce.

„Na zachodzie spisywanie testamentu jest rzeczą powszechną, naturalną. Osoby, które nie pozostawiają po sobie bliskich,

zapisują swój majątek na rzecz organizacji charytatywnych. Zapewne na różnice w popularności testamentów przekłada się różnica w majątności społeczeństwa. W bogatszych krajach obywatelom zależy aby to, czego się dorobili za życia, zostało rozdysponowane zgodnie z ich wolą. W Polsce wydaje się nam, że pozostawiamy po sobie za mało, by był sens się tym majątkiem zająć, zdecydować co się z nim stanie. Na szczęście, istnieje szansa, że ta tendencja zmieni się wraz z procesem bogacenia się społeczeństwa” – uważa Małgorzata Połubińska.

Jej zdaniem wielu Polaków nie tylko nie śpieszy się ze spisaniem testamentu, ale w zasadzie boi się mówić na ten temat.

„Boimy się testamentów, bo boimy się śmierci, z którą się nam kojarzą. Wolimy o niej nie myśleć, żyć tak, jakby miała nigdy nie nastąpić. Testament wciąż jest postrzegany jako akt ostatniej woli. Z tego powodu moment sporządzenia testamentu ludzie próbują odwlec w czasie i czasami zwyczajnie nie zdążą tego zrobić” – wyjaśnia rozmówczyni Sputnika.

## **Czesi nie mogą zgromadzić majątku**

W sąsiednich Czechach sytuacja wygląda podobnie. Sondaż, przeprowadzony przez STEM/MARK przy wsparciu czeskiej fundacji UNISEF, badał stosunek grupy Czechów powyżej 50. roku życia do sporządzania testamentów. Wyniki porównano z analogiczną ankietą przeprowadzoną w Austrii. Z badań wynika, że 53% Czechów rezygnuje ze sporządzenia tego dokumentu (w Austrii ta liczba jest o połowę mniejsza), tylko 40% zamierza to zrobić.

Jedynie 7% Czechów powyżej 50. roku życia sporządziło lub jest w trakcie sporządzania testamentu (w Austrii – 35%). Zdaniem czeskiego antropologa i historyka Ivo Budil w Austrii historycznie dłużej gromadzono majątki w rodzinach, dlatego też większą uwagę przywiązuje się do ich dystrybucji i dziedziczenia.

W Republice Czeskiej wystąpiła luka majątkowa głównie z powodu powojennej reformy monetarnej i nacjonalizacji. Dopiero po 1990 roku w czeskiej rodzinie zaczęto gromadzić majątek – powiedział rozmówca Sputnika.

Według niego, wzrost dobrobytu niektórych czeskich rodzin doprowadzi do ciągłości relacji i wyrażania woli, stopniowo zbliżając się do modelu austriackiego.

## **Cień komunizmu nie odpuszcza?**

Podobnego zdania jest praski duchowny i teolog mgr Josef Ptáček. Jego zdaniem bezpośredni wpływ na to zjawisko ma historia Czechów.

„Za rządów partii komunistycznej ludzie nie mieli zaufania do instytucji państwowych i możliwości rozporządzania mieniem po śmierci. Dlatego obecnie występuje pewna inercja w tym względzie” – ocenił. Jego zdaniem w Czechach ludzie zwykle wychodzą z założenia, że ich majątek odziedziczy rodzina lub najbliżsi krewni. W niektórych przypadkach ludzie chcą dokładnie określić dziedziczenie, wykluczyć kogoś z dziedziczenia lub przekazać swój majątek, np. parafii, organizacji charytatywnej lub obcej osobie, której ufają lub która znacznie im pomogła. Moim zdaniem ostatnio zdarza się to częściej – powiedział Josef Ptáček.

## **Synowi – mieszkanie, córce – działkę**

Sporządzenie testamentu jest przydatnym narzędziem. „Poprzez sporządzenie testamentu możemy przekazać cały nasz majątek (nieruchomości i ruchomości) jednej lub kilku osobom. Ponadto, instytucja tzw. zapisu windykacyjnego w testamencie pozwala na przekazanie konkretnych składników majątku konkretnym osobom np. synowi mieszkania, córce działki, a przyjacielowi samochodu” – mówi Małgorzata Połubińska.

Ponadto, w testamencie możemy też wydziedziczyć tzn. pozbawić prawa do zachowku osobę, której zachówek by się należał. Testament może zawierać też inne rozrządzenia jak wskazanie opiekuna dla naszych dzieci czy nałożenie obowiązków na spadkobiercę.

Według Małgorzaty Połubińskiej, polskie prawo jest wyjątkowo oszczędne, jeżeli chodzi o liczbę dopuszczalnych sposobów pozwalających na rozdysponowanie majątkiem na wypadek śmierci. „Żadna inna czynność prawna (jednostronna czy umowa) nie może zawierać postanowień zastrzeżonych dla testamentu. W obecnym stanie prawnym nie jest możliwe sporządzenie umowy dziedziczenia, która zawierałaby rozrządzenia na wypadek śmierci bądź jednej tylko strony bądź obu stron. Dopuszczalność darowizny na wypadek śmierci jest dyskusyjna. W związku z tym, w obecnym stanie prawnym sporządzenie testamentu jest jedyną możliwością, aby zdecydować, co stanie się z naszym majątkiem po naszej śmierci” – wyjaśnia.

## Kredyt w dziedziczenie

Jednak potencjalni spadkobiercy powinni być czujni. Odziedziczyć można również kredyty.

„Jeśli spadkobierca, ustawowy bądź testamentowy, przyjmie spadek wprost, wówczas otrzyma po osobie zmarłej zarówno aktywa (np. gotówkę, dom, samochód), jak i pasywa, czyli między innymi wszystkie długi spadkodawcy. W związku z tym należy pamiętać, że oprócz przyjęcia spadku wprost (w całości), możemy przyjąć spadek z dobrodziejstwem inwentarza (wtedy spadkobierca odpowiada za długi zmarłego wyłącznie do wysokości odziedziczonego majątku, a nie za całe istniejące zadłużenie) lub spadek odrzucić. Na złożenie oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku mamy sześć miesięcy od dnia, w którym dowiedzieliśmy się o śmierci zmarłego lub o powołaniu do spadku w testamencie” – mówi radca prawny Małgorzata Połubińska.

# Rachunki bankowe przejdą na Skarb Państwa

Jak dodaje radca prawny, w prawie polskim jest zasada, że nie może być spadków niczych (bezdziejicznych). „Stąd też w wypadku, gdy spadkodawca nie ma krewnych i nie sporządził testamentu, wprowadzono dziedziczenie podmiotów publicznych: gminy ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy albo Skarbu Państwa” – podkreśla Małgorzata Połubińska.

„To samo stanie się z nieużywanymi rachunkami bankowymi. Według głównego analityka Expander Advisors Jarosława Sadowskiego, który udzielił komentarza dla Sputnika, jeżeli nie na testamentu, jeżeli nikt po te pieniądze nie zgłasza, to po 10 latach, jeżeli nie ma żadnego ruchu na rachunku, rachunek jest zamykany, a potem po jakimś czasie pieniądze trafiają do Skarbu Państwa. Jeśli rodzina nie wie, w którym banku zmarła osoba miała pieniądze, to wtedy, jeżeli jesteśmy spadkobiercą, idziemy do wolnego banku, gdzie jest międzybankowa baza. W tej bazie można sprawdzić, czy są w innych bankach jakieś pieniądze. Wtedy się dowiadujemy o wszystkich rachunkach osoby zmarłej – mówi Jarosław Sadowski.

Autorstwo: Wiktor Bezeka, Tatiana Naronska i Anna Sanina

Zdjęcie: [Samuel Francis Johnson](#) (CC0)

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)